

Kaczyńska, Elżbieta

"Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX wieku : studia i materiały", pod red. Ireny Pietrzak-Pawłowskiej, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 62/3, 571-577

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

kretnych przypadków należałoby skłaniać się ku niżeniu ogólnych wielkości wyrażających niemiecką penetrację gospodarczą tą metodą ustalanych. Są też motywy korekty przeciwstawnej, znowu ogólnej, ponieważ czasem pomija się w pracy kapitał niemiecki zakamulowany za pośrednictwem polskich lub rosyjskich banków. Przypadki takie są znane (np. działalność Epsteinów), a w rozprawie Maia nie zawsze dostatecznie brane pod uwagę.

Ostateczne korekty bilansu wymagałyby badań specjalnych, w sposób zasadniczy jednak obrazu chyba zmienić by nie mogły, to zaś decyduje o materiałowej wartości książki. Historykowi Europy Środkowej i Wschodniej trudno będzie tę książkę w swych badaniach pominąć, zważywszy że w porównaniu z dotychczasowymi publikacjami podaje ona informacje znacznie bardziej zasługujące na zaufanie, że informacje te nieco skąpo, lecz w zasadzie trafnie interpretuje i że wszystko to dotyczy zjawisk, których suma pieniężna określona została jako 2 miliardy marek.

Ireneusz Ichnatowicz

Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX wieku. Studia i materiały, pod redakcją Ireny Pietrzak-Pawłowskiej, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 876.

Tom wydany nakładem Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk imponuje zarówno objętością, jak i zakresem tematycznym i chronologicznym. Po raz pierwszy podjęto próbę systematycznego i jednolitego opracowania wybranego problemu historii ziem polskich w obecnych granicach, na przestrzeni różnych epok, od początków XIX (a nawet schyłku XVIII wieku) aż do chwili obecnej, z włączeniem danych statystycznych za 1965 r. i próbą odkrywania bieżących tendencji gospodarczych. Z kolei ten wybrany problem jest jednym z podstawowych w historii każdego kraju, jest to bowiem historia technik i przemysłu w szerokim kontekście zjawisk hamujących i przyspieszających rozwój oraz w kontekście skutków społeczno-ekonomicznych uprzemysłowienia. Zadaniem autorów było także wydobyć cech specyficznych procesu industrializacji w Polsce, dokonującego się w zmiennych warunkach geo-politycznych, przesłedzenie drogi „od przewagi półfeudalnego rolnictwa poprzez kolejne stadia przedsiębiorczości kapitalistycznej do sukcesu industrializacji socjalistycznej w Polsce Ludowej” (s. 17). Widać więc, że badanie nie zostało zamknięte i ma przed sobą perspektywę kontynuacji.

Praca składa się z trzech części, z których pierwsza omawia uprzemysłowienie na ziemiach polskich w latach 1815—1918, druga — uprzemysłowienie Polski w okresie międzywojennym (1918—1939), trzecia zaś uprzemysłowienie w gospodarce planowej Polski Ludowej (1945—1965). Każda część składa się z kilku artykułów — rozdziałów o tematyce mniej więcej powtarzającej się. Tak więc w części I i II zamieszczono rozważania wstępne o warunkach uprzemysłowienia: rozdział II — I. Pietrzak-Pawłowska, „Przezwrot przemysłowy i warunki kapitalistycznej industrializacji na ziemiach polskich do 1918 r.” (s. 57—103) i rozdział VI — A. Jezierski, „Warunki rozwoju przemysłu w Polsce międzywojennej (1918—1939)” (s. 333—343); analizę rozwoju trzech podstawowych gałęzi przemysłu: rozdział III — W. Długoborski, „Górnictwo i hutnictwo do 1918 r.” (s. 109—176), rozdział VII — J. Jaros, „Koncentracja przemysłu górniczo-hutniczego (1918—1939)” (s. 345—358), rozdziały IV i IX — G. Missalowa i zespół w składzie: J. Fijałek, B. Pełka i W. Puć, „Przemysł włókienniczy” i „Koncentracja przemysłu włókienniczego (1918—1939)” (s. 219—255 i 387—

403), rozdział V i X — S. Wykrętowicz, „Przemysł spożywczy” (s. 277—291 i 433—449) oraz krótkie podsumowanie (s. 293—297 i s. 451—456). Ponadto część pierwszą otwiera opracowanie I. Ichnatowicza i J. Łukasiewicza: „W sprawie badań statystycznych nad historią przemysłu na ziemiach polskich” (s. 27—41), obejmujące okres do I wojny światowej, brak jest natomiast podobnego opracowania dla części II i III. Część druga natomiast uzupełniona jest rozdziałem napisanym przez S. Misztalę — „Przemysł chemiczny w latach (1864) — 1918 — 1939” (rozdział VIII, s. 359—378).

Część III ma już odmienny układ treści. Dwie pierwsze rozprawy S. M. Zawadzkiego, „Zniszczenia wojenne w przemyśle” (s. 481—494) i H. Jędruszcza, „Straty ludności i odbudowa potencjału demograficznego” (s. 495—503) ujęte są w jeden rozdział pod wspólnym tytułem „Stan gospodarki przemysłowej po wojnie” (rozdział XI). Następują kolejno rozdziały XII—XVIII: J. W. Gołębiowski, „Problemy nacjonalizacji przemysłu” (s. 505—536); H. Jędruszcza, „Odbudowa potencjału przemysłowego” (s. 537—568); R. Wilczewski, „Dynamiczny rozwój przemysłu w latach 1950—1965” (s. 569—646); S. Misztal, „Zmiany w rozmieszczeniu przemysłu na obecnym obszarze Polski w latach 1860—1960” (s. 647—654); J. Ziółkowski, „Społeczne skutki uprzemysłowienia w Polsce Ludowej” (s. 655—670); A. Bodnar i M. Deniszczyk, „Przemysł polski w międzynarodowym podziale pracy” (s. 671—701).

Znaczną część tomu stanowią bardzo cenne aneksy z zestawieniami statystycznymi, bibliografie, w tym opracowany przez R. Chomać „Wykaz podstawowych druków statystycznych” dla okresu do 1918 r. (s. 41—55) oraz opracowane przez B. Budkowską i S. Fuksiewicza „Materiały do bibliografii historii przemysłu na ziemiach polskich (kontynuacja za lata 1965—1968)” (s. 739—817), będące dalszym ciągiem ambitnej i pożytecznej pracy zapoczątkowanej w wydawnictwie „Zakłady przemysłowe w Polsce XIX i XX wieku”. 8 map porównujących rozmieszczenie przemysłu na ziemiach polskich od 1860 do 1960 r., opracował S. Misztal.

Tom został zaopracowany w indeksy nazwisk, miejscowości, instytucji i przedsiębiorstw oraz w wykaz skrótów. Na końcu każdej części znajdują się streszczenia w językach obcych.

Tak trudny wydawniczo tekst został bardzo starannie opracowany i redakcji wydawnictwa Ossolineum (redaktorzy tomu w wydawnictwie: T. Wąsowiczowa i M. Staniszevska — redaktor techniczny) należą się słowa uznania.

Jak wynika ze wstępu do książki (s. 17) jest ona etapem „planowych badań, mających na celu syntetyczne opracowanie dziejów uprzemysłowienia ziem polskich”, których inicjatorem i kierownikiem jest I. Pietrzak-Pawłowska. Badania te były zespołowe i opierały się na współpracy przedstawicieli różnych ośrodków i różnych dyscyplin. Wśród wymienionych wyżej autorów znajdują się przedstawiciele PAN, szkół wyższych i instytutów naukowo-badawczych z Warszawy, Poznania, Łodzi i Katowic, historycy, geografowie, socjologowie i ekonomiści. Dotkliwie daje się odczuć brak współpracy ze statystykami (do kwestii prezentacji zebranego materiału jeszcze wrócimy). Pożądana byłaby także współpraca z historykami prawa celem systematycznego i głębszego wyjaśnienia rozwoju ustawodawstwa przemysłowego, nie tylko dla celów pomocniczych, ale także dla wydobycia pewnych niedocenianych aspektów historii XIX i XX wieku.

Nie będąc jeszcze ostateczną syntezą, tom zawiera systematyczny przegląd problematyki związanej z historią uprzemysłowienia, z jednym zastrzeżeniem, że autorzy nie zamierzają omówić wszystkich społecznych skutków industrializacji i w zasadzie ograniczają się do problematyki siły roboczej. „Tematem wiodącym” miało

być „prześledzenie funkcji podstawowych gałęzi przemysłu (ciężkiego i lekkiego) w procesie industrializacji” (s. 18), co jest konsekwentnie przeprowadzane (inna sprawa — na ile skutecznie) w I i II części. Od tego tematu wiodącego odchodzi się w części III; nie wyjaśniono jednak, dlatego tak się stało, czy takie było z góry powzięte zamierzenie, czy też zmusiły do tego okoliczności. Jakkolwiek prezentowana w części III problematyka jest bardzo ważna i interesująca, to jednak utrzymanie koncepcji wyrażonej w dwóch poprzednich częściach tomu byłoby nie tylko konsekwentne, ale i niebanalne. Część III powtarza bowiem dotychczas stosowane schematy doboru, konstrukcji, i prezentacji historii przemysłu w PRL.

Założenia i cele badawcze skłoniły autorów do przyjęcia w części pierwszej podziału problemowego i niewyodrębniania — nawet w postaci paragrafów lub punktów — poszczególnych zaborów. Dyskusje na temat właściwości lub niewłaściwości takiego układu treści miały już zresztą miejsce i odradzają się prawie przy każdym bardziej syntetycznym ujęciu. Przeciwnicy konstrukcji „zaborowej” stoją na stanowisku, że powoduje ona rozbitcie jednolitego procesu rozwojowego na trzy odrębne nurty, że utrudnia dostrzeganie jedności ziem polskich. Naszym zdaniem proces rozwoju nie był wcale jednolity, a jedność ziem polskich, w ciągu XIX wieku coraz bardziej wciąganych w orbitę gospodarki państw zaborczych, coraz bardziej zanikała, ale jest to oczywiście sprawa punktu widzenia, która może być rozstrzygana dowolnie. Rzecz jednak w tym, że całkowite odejście od podziałów zaborowych odbiło się niefortunnie na sposobie prezentacji materiału, na jego czytelności i wewnętrznych proporcjach. Niekorzystne skutki tej metody widoczne były już zresztą we wszystkich bodaj opracowaniach syntetycznych (podręcznikach, pracach popularno-naukowych itp.), które nie uwzględniały podziału na zabory. W rezultacie niezwykle ciężko przebrnąć czytelnikowi przez zawily, a zarazem bogaty treścią rozdział III o górnictwie i hutnictwie, razi niewspółmiernie mały zakres informacji o przemyśle włókienniczym w zaborze pruskim (np. o tkactwie lnianym) i austriackim (o okręgu bielsko-bialskim) w rozdziale IV itd. Potrzebne są przecież nie tylko dane o wielkości tego przemysłu, ale o etapach jego rozwoju, cechach „strukturalno-organizacyjnych” — operując sformułowaniami zaczerpniętymi z tomu. Przyjęta konstrukcja wewnętrzna poszczególnych rozdziałów przekreśla szanse dowiedzenia się, jakie były „funkcje podstawowych gałęzi przemysłu w procesie industrializacji”, a był to przecież „temat wiodący”. W historii poszczególnych ziem różne gałęzie odgrywały taką decydującą rolę, a ta sprawa wobec zastosowanej konstrukcji gubi się prawie zupełnie, jak „zgubił się” przemysł naftowy Galicji lub jak „zgubiły się” niektóre bardziej szczegółowe zjawiska, specyficzne dla poszczególnych prowincji. A przecież główną troską redakcji i autorów było właśnie porównywanie procesów rozwojowych w trzech zaborach. Jeżeli więc niewłaściwe jest omawianie każdego zaboru z osobna bez próby porównań, o tyle nie można się zgodzić z konstrukcją rozdziałów części I omawianego tomu. Podział tematyczny i terytorialny powinny się na siebie nakładać.

Charakterystyczną cechą jest przebiegający z całego tomu „zmysł porządku”, dążenie do maksymalnej systematyzacji wiadomości i poglądów. Nie trudno jest się domyśleć, że mamy do czynienia z kontynuacją pracy klasyfikatorskiej, zapoczątkowanej tomem „Zakłady przemysłowe w Polsce w XIX i XX wieku”. Świadczy o tym program, nakreślony w przedmowie i wyraźne ujednoczenie doboru tematyki i sposobu jej prezentowania przez poszczególnych autorów, z wyjątkiem części III, o czym już była mowa. Można dyskutować, czy przeważają korzyści czy wady takiej dyscypliny twórczej. Niewątpliwie korzystne jest konsekwentne zdążanie ku wytkniętemu celowi i skupienie na nim całej uwagi.

Z drugiej strony poszczególne opracowania noszą trochę piętno „pracy na zamówienie”. Autorzy skracają opis w tych miejscach, gdzie nieraz miałby najwięcej do powiedzenia, a w innych z konieczności operują ogólnikami lub nawet powołują się na niezweryfikowane dane (powrócimy do tej sprawy w uwagach szczegółowych), wbrew wstępnym zapewnieniom, że podstawą rozważań będą tylko krytycznie sprawdzone liczby.

Oceniając realizację założeń i celów publikacji, w pierwszym rzędzie należy podkreślić, że spełnia ona na pewno jeden z warunków wstępnego opracowania syntezy: jest podsumowaniem wiedzy w zakresie rozpatrywanej problematyki. Wybitnie podsumowujący charakter ma przede wszystkim rozdział II, w którym I. Pietrzak-Pawłowska daje pełny przegląd zagadnień i osiągnięć historii gospodarczej, kreśląc zarazem własną koncepcję warunków i etapów rozwoju ekonomicznego ziem polskich.

Wskazówki i przestrogi dla korzystających ze statystyki (do 1918 r.) zostały zebrane i wyłożone w rozdziale I. Rację mają I. Ichnatowicz i J. Łukasiewicz podkreślając, że materiał surowy jest dla historyka więcej wart niż dane sumaryczne, że najlepsze są spisy jednostkowe, że tylko w sposób ograniczony i ostrożny można przeprowadzić porównania międzyczasowe itd. Mimo, że specjaliści poświęcili już wiele miejsca krytycznej ocenie źródeł statystycznych, ciągle jeszcze ukazują się publikacje przerażające niefrasobliwym podejściem do statystyki urzędowej, w których z uporem publikuje się dane dawno ocenione jako niewiarygodne. Dlatego wydaje się, że rozmiary rozdziału II są zbyt małe w porównaniu z ciągle żywymi jeszcze potrzebami krytycznej analizy danych. Co więcej, niczym nie jest uzasadniony brak analogicznych opracowań dla okresu międzywojennego i PRL w części II i III niniejszego tomu.

W historii rozwoju górnictwa i hutnictwa W. Długoborski (rozdział III) wyróżnia trzy etapy, wspólne dla wszystkich terytoriów polskich, z datami granicznymi 1850 i 1875. Podział ten oparto na szeregu kryteriów techniczno-ekonomicznych, których wypadkową jest wielkość produkcji (s. 110). Rozdział ten jest także starannym podsumowaniem dotychczasowej wiedzy, ale przeoczono lub zbyt wąsko potraktowano pewne zjawiska istotne z punktu widzenia zadań nakreślonych w przedmowie. Nie wyjaśniono np., jakie były przyczyny załamania się niezwyklej koniunktury na cynk w latach dwudziestych XIX wieku, zbyt wąsko omówiono wpływ techniki na zmiany w zapotrzebowaniu surowców (w hutnictwie Królestwa Polskiego wykorzystywano kolejno najpierw rudę krajową, następnie krzyworoską i już około 1890 r. krajową i krzyworoską razem, co ponownie ożywiło wydobywanie rudy żelaznej w Zagłębiu Staropolskim, Dąbrowskim i w okręgu Częstochowskim). Tak samo nie dość jasno widać wpływ rosyjskiej polityki celnej zapoczątkowanej w 1876 r. na „przeskakiwanie granicy” przez kapitał, budujący zakłady w Zagłębiu Dąbrowskim dla przerabiania półfabrykatów ze Śląska.

Od opracowania, które ma być etapem przygotowania syntezy historii polskiego przemysłu, należałoby oczekiwać nie tylko podsumowania, z czego autorzy wywiązali się w zasadzie bardzo sumiennie, ale także sformułowania nowych tez, wymagających jeszcze weryfikacji, podanych pod dyskusję, aby przyszłe opracowanie końcowe było nie tylko pełne, ale i nowatorskie. Na tym polu tom zawodzi i rozczarowuje. W niektórych rozdziałach można znaleźć nowe tezy lub ustosunkowanie się do spraw dotąd spornych. Tak np. polemizuje się ze zbyt pesymistyczną — zdaniem I. Pietrzak-Pawłowskiej — oceną rządowych inwestycji przemysłowych w XIX wieku (s. 64), w rozdziale XIV R. Wilczewski przedstawia swoją propozycję wydzielenia faz rozwoju w dwudziestolecie PRL, W. Długoborski przekonująco, choć z konieczności nazbyt lakonicznie uzasad-

nia swe stanowisko w kwestii rynku zewnętrznego i wewnętrznego w procesie uprzemysłowienia (s. 167—176), o czym zresztą w ogóle nie ma mowy w innych rozdziałach. Można by zapewne doszukać się jeszcze paru oryginalnych sformułowań.

Wszystko to bardzo mało jak na blisko 500 stron druku, nie licząc aneksów i innych dodatków. Jedyne rozdział VI otwierający część II jest ciekawszy. A. Jezierski wysuwa bowiem propozycje badawcze, zwraca uwagę na konieczność rewizji obiegowych tez, jak np. o stosunkach gospodarczych polsko-radzieckich, formułuje ogólne tezy o wskaźnikach badania koniunktury gospodarczej. Szkoda tylko, że autor nie podaje metody, na podstawie której obliczono dochód narodowy dla 1913, 1929 i 1939 r. (s. 342)

Szczególnie zawodzi rozdział XVI poświęcony społecznym skutkom uprzemysłowienia w PRL. Wbrew tytułowi autor (J. Ziółkowski) mówi prawie wyłącznie o urbanizacji, w dodatku mówi ogólnikowo. Sporo miejsca zajmują do niczego nie prowadzące rozważania (dlaczegóż to np. okres międzywojenny miałby „przekreślać dziedzictwo zaborów” w procesie ubranizacji? — s. 659) lub wątpliwe uogólnienia (czy wzrost zatrudnienia musi być od razu dowodem „podniesienia rangi pracy”? — s. 668). Jeżeli rozdział ten nie podsumowuje dotychczasowych osiągnięć w badaniu społecznych skutków socjalistycznej industrializacji, to zapewne dlatego, że właściwie nie ma co podsumowywać. Zamiast tego jednak powinien wносить propozycje badawcze i metodologiczne.

Unika się mówienia o sprawach zasadniczych w rozdziale XVII, w którym najwięcej miejsca zajmują znane z licznych opracowań wiadomości wstępne (s. 671—680). W niektórych miejscach autorzy (A. Bodnar i M. Deniszczyk) wręcz uchylają się od wyciągania wniosków z przytaczanych danych, zostawiają niektóre porównania bez podsumowania (s. 680—683), nie mówią, jakie zmiany w strukturze eksportu były korzystne, a jakie niekorzystne (s. 687—693), czy koordynacja i współpraca w ramach RWPG dała ostatecznie jakies rezultaty. Opisana jest ona zresztą zupełnie bezkonfliktowo, a wiadomo, że taki obraz nie jest prawdziwy (s. 695—701).

Ponadto w całym opracowaniu nie znajdujemy wyraźnie uwypuklonych propozycji badawczych, wskazania braków i luk, sformułowania dalszych pytań. Jedyne na s. 229—230 stwierdza się brak wiadomości o stanie technicznym przemysłu włókienniczego po 1870 r. Po przeczytaniu tomu wiemy wprawdzie, czym dysponujemy, ale z punktu widzenia przyszłej syntezy konieczne byłoby sporządzenie rejestru tego, co wiedzieć byśmy chcieli lub powinni. Nie wymagałoby się tego od opracowania mniej systematycznego i zbiorczego, mniej ambitnego, jakim jest „Uprzemysłowienie ziem polskich”. Sam układ treści, dbałość o podsumowania itp. wzbudzają chęć otrzymania jeszcze zestawu pytań, jakie autorzy formułują przed dalszym etapem badań.

Wreszcie generalną ocenę książek kształtuje sposób prezentacji materiału statystycznego, który jest tu podstawą źródłową. Naszym zdaniem w ostatecznym rachunku nie zdołano czytelnikowi pokazać „funkcji podstawowych gałęzi przemysłu w procesie industrializacji” z uwzględnieniem „czterech zakresów zjawisk porównywalnych w czasie i przestrzeni” (s. 18), a to dlatego, że nie zrobiono ani jednego kroku naprzód w dziedzinie metod badawczych, a nawet w zwykłej „obróbce” liczb, z dużym nakładem pracy zestawionych w aneksach. Jakkolwiek warunki pracy polskich historyków pod względem wyposażenia technicznego przedstawiają się opłakanie, to są przecież metody stosunkowo proste, od dawna znane i stosowane, jak np. miara koncentracji (a o koncentracji mówi się w książce stale). Należałoby chociaż zastanowić się nad możliwościami zastosowania różnych metod, wysunąć propozycje na przyszłość. Jest rzeczą otwistą, że nie posunęliśmy się wiele dalej w przyszłych opracowaniach, jeżeli warunki pracy histo-

ryków nie zmienia się na lepsze, co pozwoliłoby przewyciężyć metody Króla Cwiczka.

Ponadto w niektórych wypadkach metody zastosowane przez autorów są wątpliwe, jak np. obliczanie wydajności pracy (nie wiadomo zresztą, czy idzie o pracę ludzką, czy pracę maszyn) w przemyśle włókienniczym, w różnych okresach, na podstawie wartości produkcji (s. 223, 242, 398 i inne) lub porównywanie wartości produkcji przemysłu włókienniczego w Królestwie Polskim w latach 1879 i 1913 w grupach zakładów różniących się rozmiarami zatrudnienia (s. 231). Nie do przyjęcia pod względem metodycznym, a także w niektórych wypadkach merytorycznym, są wszystkie rozważania o położeniu robotników w części I, zwłaszcza tam, gdzie pisze się o różnicy płac (zarobków?, stawek?) kobiet i mężczyzn, dorosłych i nieletnich (s. 224 i inne).

Z tym wiąże się sprawa pozornie drobna, ale żenująca: jak długo jeszcze będą się ukazywać rozprawy, w których roczne zatrudnienie w jakiejś gałęzi, zakładzie itp. podaje się z „dokładnością” co do jednej osoby? Czyżby autorzy temu sądzili, że są bliżsi prawdy zamieszczając liczbę np. 27 919 robotników zatrudnionych w danym roku w jakiejś gałęzi produkcji, niż gdyby zaokrągli ją do 27,9 tys. lub nawet 28 tys.? Wiadomo przecież, że taka liczba w statystykach jest tylko średnią, że w danym roku dzienny stan zatrudnienia wahał się w pewnych granicach, zapewne 27—28 tys. Nie idzie tylko o czytelność tablic i tekstu, ale o stwarzanie pozorów rzekomej dokładności. Sprawa jest zresztą tak elementarna, że równie żenujące byłoby przytaczanie argumentów za zaokrągleniem liczb.

Mimo okazałych rozmiarów książki autorzy mieli w gruncie rzeczy mało miejsca dla rozwinięcia swych tez. Z tego powodu artykuły są zwięzłe, ale i trudno czytelne. Wydaje się jednak, że nawet daleko posunięte streszczenie poglądów powinno iść w parze z unikaniem niejasności, zdań pustych, niezręcznych sformułowań. Jest ich szczególnie dużo w rozdziałach o przemyśle włókienniczym.

Nie sposób w jednej recenzji ustosunkować się do wszystkich spraw, które wzbudzą uwagę, uznanie, wątpliwości lub sprzeciw. Dlatego pominiemy przede wszystkim omówienie części III, choć wiele można by powiedzieć o sprawach związanych ze skutecznością inwestycji, ich kosztami, można by podważać niektóre stwierdzenia, np., że Polska przed wojną była krajem rolniczym, a nie rolniczo-przemysłowym, (s. 673). Zatrzymamy się tylko nad najbardziej spornymi punktami części I, omawiającej okres do 1918 r.

W niektórych rozdziałach widoczne jest niedocenianie (nie jest to niestety wyjątkiem w literaturze) prywatnego górnictwa i hutnictwa. Stan dokumentacji spowodował, że obecnie dla wielu badaczy historia tych gałęzi (do około 1870 r.) — to przede wszystkim historia przemysłu państwowego. Prowadzi to do nieporozumień, jak np. przy ocenie skutków inwestycji państwowych, gdzie mówi się, że to one „wyznaczyły rejonizację” przemysłu (s. 64). Błędne jest stwierdzenie, że przedsiębiorstwa kombinowane przetrwały najdłużej do lat osiemdziesiątych XIX wieku (s. 126), że jeszcze w XIX wieku zanikały (powinno być — utraciły znaczenie) wielkie piece na węglu drzewnym w Zagłębiu Staropolskim (s. 137) lub że Zagłębie Staropolskie powstaje po 1815 r. (s. 116).

Niewłaściwe jest też utożsamianie Zagłębia Dąbrowskiego z Zachodnim Okręgiem Górniczym (s. 114) lub operowanie bez zastrzeżeń tym pierwszym terminem przy omawianiu okresu, kiedy nie było jeszcze tego, co po 1870 r. nazwano Zagłębiem Dąbrowskim. Nie rozpadł się po sprzedaży w 1870 r. kombinat nad Kamienną, bowiem Towarzystwo Starachowickie przejęło i do końca utrzymywało w ruchu wszystkie zakłady i kopalnie (z wyjątkiem zakładu w Brodach, który

był nieczynny), a mianowicie wielkie piece, pudlingarnie i walcownie w Michałowie, Nietulisku i Starachowcach oraz kopalnie rudy żelaznej i glinki ogniotrwałej w pow. iłżeckim (s. 126). Wniosek o systematycznym wzroście produkcji cynku po 1830 r. oparty jest chyba na danych dla bardzo krótkiego okresu (s. 119). Wątpliwość budzą dane o wydajności pracy w górnictwie węgla (s. 125), wiadomo bowiem, jak wiele problemów metodologicznych — o których tu ani słowa — nastęrcza budowa takiego wskaźnika. Zastrzeżenie budzi wyróżnianie „okręgu kaliskiego” (s. 227), zwłaszcza, że w tym samym tomie (na s. 37) pisało się sporo o problemach i trudnościach związanych z podziałami administracyjnymi, które nie pokrywały się z rejonizacją gospodarczą.

W aneksie I zakradł się dość duży błąd, miejmy nadzieję, że jedyny. Otóż według aneksu w górnictwie Królestwa Polskiego w 1893 r. zatrudniano 5888 robotników w 21 kopalniach (tabl. 3), podczas kiedy według naszych obliczeń (na podstawie tego samego źródła) w roku tym było 21 kopalni węgla kamiennego, zatrudniających blisko 13 500 robotników (wszystkie kopalnie zatrudniały powyżej 10 robotników), nie licząc kopalni rudy żelaznej, galmanu i glinki ogniotrwałej. Celowe były dalsze podobne próby zestawień dla trzech zaborów, ale z przyjęciem odmiennych kryteriów i zasad liczenia. Dotychczasowe rezultaty, przedstawione w aneksie I, są chyba jeszcze ciągle zbyt zawyżone dla zaboru pruskiego i austriackiego w porównaniu z Kongresówką.

Te same dane zostały niepotrzebnie wykorzystane do dwóch wykresów, inaczej tylko zbudowanych (s. 85 i 97), z których pierwszy zawiera zresztą dość poważny błąd (przesztawiono prawdopodobnie oznaczenia pól).

Podsumowując — wśród „aktywów” wydawnictwa należy umieścić przede wszystkim pionierskie podjęcie badań w tak pełnym wymiarze chronologicznym i terytorialnym, zebranie, usystematyzowanie i porównanie wyników badań nad historią industrializacji, uczynienie znacznego kroku naprzód w dziedzinie rozwoju badań interdyscyplinarnych, ogromną i pożyteczną pracę autorów aneksów, map i bibliografii. „Pasywa” — to brak nowych tez, propozycji badawczych i metodologicznych, brak metod statystycznych (a częściowo nawet niewłaściwa prezentacja liczb), w niektórych wypadkach poświęcanie zbyt dużo miejsca banalom lub rzeczom od dawna znanym, zawiła konstrukcja niektórych rozdziałów i ich mała czytelność, co wszystko razem powoduje, że tom wiele traci.

Elżbieta Kaczyńska

I. S. Jaźborowska, *Kommunistyczeskaja Partia Polshi i idei Oktjabrja. 1918—1923 gg.*, Izdatielstwo „Nauka”, Moskwa 1967, s. 298, 2 nłb*.

Praca niniejsza zasługuje na uwagę, zwłaszcza na tle dotychczasowych raździeckich badań poświęconych polskiemu ruchowi robotniczemu i komunistycznemu (Misko, Manusewicz, Chrienowa i Steckiewicz). Autorka oparła się na dość szerokim kręgu źródeł drukowanych i archiwalnych, znajdujących się w ZSRR i w Polsce. Szkoda co prawda, że nie scharakteryzowała konkretniej tej bazy źródłowej, ani historiografii. Nie sprecyzowała też na jakich kwestiach — niezadowolająco zbadanych — pragnie się skupić.

Praca poświęcona jest kształtowaniu się ideologii KPRP „pod wpływem idei Wielkiej Rewolucji Październikowej w warunkach potężnego wzniesienia fali

* Problematykę masowej walki ekonomicznej i ruchu zawodowego, omówioną przez nas przy innej okazji, przedstawiamy tu w skrócie lub pomijamy.